

Stracone. Ocalone. Zbiór tkanin w Stadtmuseum i Muzeum Narodowym w Gdańsku

ABSTRAKT

Zabytkowe tkaniny pojawiły się w Muzeum Miejskim jeszcze w XIX wieku. Do II wojny światowej był to już znaczny zbiór o bardzo bogatym asortymencie. Duża jego część pochodziła najpewniej z darów, jak na przykład strój ślubny Carla G. Steffensa z 1787 roku, ale zachowały się także informacje o celowych zakupach antycznych tekstyliów. Najbardziej znaczącym zakupem było nabycie od znanego antykwarium Roberta Forrera zespołu fragmentów tkanin koptyjskich, wykopanych w Fajum i Achmim (po grecku Panopolis). Zespół tekstyliów był więc otwarty nie tylko na wyroby lokalne, paramenty kościelne, pamiątki po patrycjacie gdańskim, ale obejmował także starożytności. Spisy ewakuacyjne sporządzone pod koniec II wojny światowej świadczą o tym, że tkaniny reprezentowały wszystkie epoki aż po czasy współczesne, poza tym nie ograniczały się jedynie do terytorium Europy, gdyż wiele tkanin i haftów miało proveniencję azjatycką. Od 1936 roku dołączyły też szaty liturgiczne z kościoła Mariackiego w Gdańsku. Ze zbiorem tym nierozdzielnie kojarzony jest dyrektor Stadtmuseum Walter Mannowsky, którego pięciotomowy katalog okazał się niezwykle cenną publikacją, ponieważ zawierał informacje o wszystkich znanych wówczas zabytkach z tego zespołu. Pełna liczba zgromadzonych zabytkowych tkanin w Stadtmuseum nie jest możliwa do ustalenia, ale szacunkowo można domniemywać, że przed 1939 rokiem ich liczba mogła oscylować około dwóch tysięcy.

W czasie II wojny światowej przeprowadzono ewakuację zbiorów, co skutkowało znacznym jego rozproszeniem, a częściowo także zniszczeniem lub zaginięciem. Po wojnie podnoszące się z ruin muzeum, teraz już Pomorskie, w pierwszej fazie zgromadziło sporo drobnych zabytków tekstylnych, które w czasie inwentaryzacji opisywano jako „dawne zbiory” – była to grupa, która nie została ewakuowana na teren Niemiec, ale relokowana w Gdańsku i okolicach. Cennym, choć niezbyt bogatym w szczegóły okazał się spis ewakuacyjny tekstyliów przygotowywanych do transportu. Dzięki niemu można było rozpoznać straty zasobów muzealnych, które sięgały ponad połowy dawnej liczebności. Czasami pojedyncze zabytkowe hafty trafiały do muzeum z rąk prywatnych, jak choćby średniowieczne manutergium z Oblubieńcem i Oblubienicą, a wymieniony spis pozwolił na ich powiązanie ze zbiorami przedwojennymi.

W ostatnich latach efektywnym źródłem okazały się rejestry wykonywanych fotografii w Stadtmuseum oraz zachowane negatywy szklane i klisze fotograficzne. Ich opracowanie przywróciło część informacji o przedwojennej kolekcji i pozwoliło na przykład zweryfikować pierwotny wygląd i funkcję niektórych zabytków, jak choćby haftów z manutergium ze sceną Zwiastowania i Bożego Narodzenia.

W Muzeum Narodowym w Gdańsku kontynuowana jest formuła uzupełniania zbioru tekstyliów, która była wypracowana przed 1939 rokiem. Ma dwa nurty: lokalny gdańsko-pomorski oraz europejski i pozaeuropejski, gdyż w mieście portowym pominięcie tego zakresu znacznie zubożyłoby kulturowy obraz Gdańska. Zależności między zbiorami z czasu przed II wojną światową i po niej zobrazują same zabytki i ich ówczesnie odkryte historie.

BIOGRAM

Beata Szyber – st. kustoszka Muzeum Narodowego w Gdańsku w Pracowni Tkanin i Haftów od 1983 roku. Absolwentka historii sztuki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz teologii w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Autorka wystaw i publikacji z zakresu zabytkowych tkanin i haftów, ikonografii chrześcijańskiej i sztuki średniowiecznej. Brała udział w pracach inwentaryzacyjnych w kościołach pomorskich, klasztorze Benedyktynki w Żarnowcu, Muzeum Diecezjalnym w Pelplinie i Tarnowie. Współpracowała przy realizacji projektu badawczego dotyczącego średniowiecznych paramentów liturgicznych w zbiorach MNG, także przy opracowywaniu przedwojennych zasobów szklanych klisz w gdańskim muzeum. Prowadzi badania dotyczące wojennych start zabytków tekstylnych ze zbiorów MNG. Doktorantka Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego.

